Nr. 139. Sobota 19. Czerwca 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

Na kwartał **trzeci** od 1. lipca po koniec września otwiera się dalsza

Prenumerata na Gazetę Lwowską

z Dodatkami: urzędowym dziennie, a tygodniowo prywatnym, w cenie

Dla odbierających w miejscu . . . . 4 złr. 15 kr.

" " przesyłką pocztową . 4 złr. 40 kr.

a z nadpłatą 3 kr. kto wymaga kwitu, i nadto, jeżli kwit ma być **franco** *przesyłanym, Prenumerujący dodać raczy należytości tyle co wynosi opłata listu na odległość do niego.*

Czyjem życzeniem zamawiać Gazetę miesięcznie, płaci:

na jeden miesiąc . . . . 1 złr. 40 kr.

na dwa miesiące . . . . 3 złr. 20 kr.

Trzymiesięczna zaś przedpłata jest tylko kwartalna; ale uprzedzając dalszemu nieporozumieniu, oświadczyć winien Kantor Gaz. Lw., że kwartały rozumieją się zwykłe, jak idą I. od 1. stycznia po koniec marca, II. 1. kwietnia po koniec czerwca, III. od 1. lipca po koniec września, IV. od 1. października po koniec grudnia. Wszelkie zatem przedpłaty na domyślne kwartały nie przypadające na czas oznaczony, brać jest obowiązanym kantor za miesięczne, a to iż mu nie wolno polubowne w księgach administracyjnych zaprowadzać kwartały. Dlatego odtąd na adresach przesyłki wymieniony będzie dzień, po który według rachuby miesięcznej sięga zamówiona w niezwykły czas kwartalna Gazeta.

PRZEGLAD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 16. czerwca. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z d. 4. czerwca 1852 posadę galicyjskiego prokuratora finansów nadać najłaskawiej galicyjskiemu radzcy apellacyjnemu *Józefowi Schabenbek*.

Wysokie ministeryum finansów mianowało dekretem z d. 8go czerwca 1852 aktuaryusza galicyjskiej prokuratury kamery *Józefa Kukalskiego* c. k. radzcą finansów przy galicyjskiej prokuraturze finansów.

Lwów, 18. czerwca. Dnia 18. czerwca 1852 wyszedł w c. k. galicyjskiej drukarni rządowéj i został rozdany XVIII. zeszyt z roku 1852 dziennika rządowego ustaw krajowych dla kraju koronnego Galicyi.

Lwów, 4. czerwca. Dla założenia osobnej szkoły trywialnej zapewnili należący do wyznania augsburgskiego w Połowcach obwodu Czortkowskiego na utrzymanie nauczyciela częścią w gotówce, częścią w naturaliach i innych datkach roczną kwotę 100 złr. m. k., następnie przyjęli na siebie obowiązek opalania przeznaczonego na szkołę domu, nakoniec sprawienie potrzebnych do szkoły sprzętów.

Krajowa władza szkolna podaje z przyjemnością i należytem uznaniem tę dążność wspomnionej gminy względem popierania nauk ludu do wiadomości publicznej.

Lwów, 8. czerwca. Gmina Dubriniow w obwodzie Brzeżańskim zapewniła dla założenia szkoły trywialnej w tem miejscu dla nauczyciela dotacyę w kwocie 95 złr. 42 kr. m. k. gotówką i 12 korcy twardego zboża, mianowicie 4 korce żyta, tyleż pszenicy i jęczmienia albo breczki, prócz tego wystawiła budynek na szkołę i zobowiązała się go czyścić i utrzymywać.

C. k. krajowa władza szkolna ma sobie za miły obowiązek ten nowy dowód gorliwości, który ludność kraju tego dla rozszerzania nauk ludowych składa, podać niniejszem do wiadomości publicznej.

Lwów, 11. czerwca. Na utrzymanie nauczyciela przy mającej się otworzyć w Czerniowie obwodu Stryjskiego szkole trywialnej zapewniła gmina Czerniow z Poświrzem roczną kwotę 114 złr. m. k. i 6 korcy zyta, a gr. kat. pleban miejscowy ks. Józef *Szumski* na czas posiadania beneficium po 10 złr. m. k. rocznie. Następnie przyjęła gmina na siebie obowiązek utrzymywania i opalania domu szkolnego, nakoniec sprawienia sprzętów szkolnych.

C. k. krajowa władza szkolna ma sobie za przyjemność ten nowy dowód gorliwości, z jaką w najnowszym czasie, mianowicie gminy wiejskie biorą udział w podnoszeniu i popieraniu nauk ludowych przez zakładanie szkół, podać z należytem uznaniem do wiadomości publicznej.

Sprawy krajowe.

(Konwencya między Austryą i Rosyą dla powstrzymania przemytnictwa na granicy obydwóch państw.)

Wiédeń, 14. czerwca. Dla powstrzymania przemytnictwa towarami przewozowemi na granicy między Galicyą i Krakowskim okręgiem z jednej, a rosyjsko-polską z drugiej strony, zawarto między cesarskiemi rządami Austryi i Rosyi złożoną z 21 punktów i dnia 14. stycznia 1852 ratyfikowaną w Petersburgu konwencyę. Najważniejsze postanowienie tej konwencyi zależy w tem, że z wszystkich przewozowych towarów dostających się z którego albo do któregokolwiek z obu terytoryów, urząd wychodowy ma wymienić tę cłową komorę sąsiedniego kraju, przez którą się wjazd ma odbyć, dlatego też tę cłową komorę w deklaracyi przewozowej wyraźnie podać należy. Konwencya ta zawarta jest na przeciąg 2 lat i musi być przynajmniej 3 miesiące przed upływem tego terminu wypowiedziana, inaczej na dalsze 2 lata za prawnie obowiązującą uważana będzie. *(L. k. a.)*

(Handel austryacki wyrobami przemysłu do Hyszpanii.)

Wiédeń, 15. czerwca. Handel austryacki wyrobami przemysłowemi do Hyszpanii jest jak potąd nie wielkiej tylko objętości i znaczenia, i po większej części odbywa się za pośrednictwem komisarzów hanzeatyckich i cłowego zjednoczenia. Na morzu śródziemnem stanowi szczególnie Walencya najlepszy punkt bezpośrednich związków między Austryą i Hyszpanią; ztamtąd transport towarów do Madrytu prawie o połowę tańszy niż na Barcelonę. Ostatnie to miasto jest wprawdzie najważniejszym portem na wschodniem wybrzeżu hyszpańskiem, lecz oraz i głównem siedliskiem francuskiego przemytnictwa, które przynosi znaczny uszczerbek uczciwemu kupiectwu. Ztemwszystkiem zasługują także na uwagę i porty północnego wybrzeża hyszpańskiego (Corunna, Gijoa, Santador, Bilbao itd.). — Mianowicie poszukują tam towary żelazne przedewszystkiem grubszych wyrobów i narzędzi, i jak potąd sprowadzają je z krajów niemieckich do związku cłowego należących. Nie podlega to jednak żadnej wątpliwości, że przy sprzyjających warunkach geograficznego położenia mógłby ztąd najbardziej przemysł austryacki korzystać, i nietylko wytrzymać wszelką konkurencyę ze związkiem cłowym, lecz nadto zdołałby go nie w jednej mierze wyprzedzić. *(L. k. a.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 14. czerwca. Jego Mość Cesarz rosyjski napisał zaraz po swem przybyciu do Berlina własnoręczny list do Jego Mości Cesarza Austryi, w którym ponowił wyrażone już ustnie podziękowanie za serdeczne przyjęcie, jakiego doznał podczas swego przyjazdu i pobytu w Wiédniu.

— Wys. ministeryum przedłożono projekt prywatny względem zaprowadzenia austr. handlowego uniwersytetu w Wiédniu na wzór takiego samego instytutu w Rzymie.

— Wysokie ministeryum kultury krajowej obwieściło w porozumieniu z wysokiem ministerstwem finansów, że c. k. towarzystwom agronomicznym, które się chcą zająć handlem soli dla bydła i nawozu, kilkomiesięczny kredyt za stosowną kaucyą przyzwolony będzie.

— Ze sprawozdania urbaryalnej komisyi Siedmiogrodu dowiadujemy się, że z końcem maja r. b. wypłacono zaliczki pierwszej raty dla 11,833 uprawnionych w 1826 gminach w kwocie 876,618 złr. — kr. tudzież zaliczki drugiej raty . . . . 667.327 złr. $10^{12}/_{30}$

a to dla 8517 uprawnionych w 1583 gminach, — zaczem w ogólnej sumie . . . . 1,543,945 złr. $10^{12}/_{30}$ mon. konw.

— *Frankfurter Jour.*, dziennik dość wzięty lecz nie bardzo dla Austryi przychylny, zawiera w numerze z 8go czerwca co następuje: „Nowa pożyczka austryacka w śrebrze doznała według jednozgodnych doniesień wszędzie jak najlepszego przyjęcia. Jest-to nie małym dowodem nowego do Austryi zaufania, że nietylko spekulanci giełdowi, lecz także i tacy mieszkańcy którzy z giełdą nie mają wcale żadnej styczności, korzystają jak dawniej z rozpisania tej nowej pożyczki dla korzystnego ulokowania swojej gotówki. W naszym świecie kupieckim uważają częściowe poruczenie zrealizowania pożyczki także i domowi *Grunelius*, za ustalenie dawniejszego już kredytu pomienionego domu handlowego." *(L. k. a.)*

Böhmisch-Leipa. Jego Mość Cesarz Ferdynand przybył dnia 8. b. m. o god. $6^3/_4$ wieczór do Leipa, był z głębokiem uszanowaniem przyjmowany od wszystkich c. k. władz, od przełożonych gminy, duchowieństwa, grona nauczycieli i miejskiego korpusu strzelców i nie zatrzymując się udał się w dalszą podróż do Reichstadt. *(W. Z.)*

(Depesze telegraficzne.)

Temesvar, 14. czerwca. Wjazd Jego c. k. Apostolskiej Mości odbył się dzisiaj o god. 10tej przedpołudniem wśród uniesienia i okrzyków radości zgromadzonego ludu. Burmistrz miasta i katolicki Biskup powitali Jego c. k. Apostolską Mość przemowami; zaraz po przybyciu Monarchy przedstawiono Mu duchowieństwo, wojskowość, władze, szlachtę i różne deputacye. *(L. k. a.)*

Tryest, 12. czerwca. Dzisiaj o god. 3. po południu przybył tu Jego cesarzew. Mość Arcyksiążę Jan w najpożądańszem zdrowiu. *(A. B. W. Z.)*

(Kurs wiedeński z 18. czerwca 1852.)

Obligacye długu państwa 5% $95^{13}/_{16}$; $4^1/_2$% $86^3/_4$; 4% —. 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 — —; z roku 1839 $328^3/_4$. Wied. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1361. Akcye kolei pół. 2095. Glognickiej kolei żelaznéj 755. Odenburgskie $129^1/_2$. Budwejskie $297^1/_4$. Dunajskiej żeglugi parow. 719. Lloyd —.

Ameryka.

(List cos. austr. sprawującego interesa pana Hülsemann do sekretarza stanu spraw zagranicznych p. Webster.)

Nowy Jork, 25. maja. Dzienniki ogłosiły list, którym pan Hülsemann swój odjazd oznajmił. List ułożony jest w języku francuskim i napisany do Mr. Webster, sekretarza stanu spraw zagranicznych. Treść jego następująca:

Washyngton, 29. kwietnia 1852.

Za powrotem z Hawany uznałem za rzecz stosowną uczynić zadość zamiarom mego rządu względem moich urzędowych stosunków do rządu Stanów Zjednoczonych. — Pan sekretarz Stanów Ziednoczonych nie widział potrzeby odpowiedzieć na notę, którąm do niego napisał pod datą 13. grudnia względem przyjęcia i wojskowych honorów, okazanych Kossuthowi od władz federacyi. — Pan sekretarz stanu zrobił mi nadzieję, że moje konferencye z nim w departamencie państwa nie będą komentowane w pewnych dziennikach w Baltimore i Filadelfii z uwłaczającemi uwagami. Zapewnienie to, które mi nawet na pismie dano, było zaraz w tych samych dziennikach trawestowane i wywołało tylko nowe nienawistne zaczepki, które jeden z bardzo upowszechnionych dzienników w Nowym Orleanie dalej rozszerzał, i tak podczas mego przejazdu przez to miasto byłem przedmiotem bardzo nieprzyjemnych demonstracyi. Uznałem za rzecz stosowną, w swoim czasie (21. listopada) zawiadomić pana prezydenta o tych w tak szczególniejszy sposób protegowanych nieprzyzwoitościach, a pan sekretarz stanu oświadczył mi na to (28. grudnia), że odtąd jego stosunki do mnie będą tylko pisemnie się odbywać. — Dnia 7. stycznia uznał pan sekretarz stanu za rzecz stosowną mieć publicznie i w obecności Kossutha mowę rewolucyjną, w której zachęcał Węgrów jawnie do nowego powstania i wychylił wyraźnie toast na cześć rychłego oswobodzenia tego królestwa. Demonstracya ta miała tak dziwny charakter, sprzeciwiała się tak bardzo internacyonalnej grzeczności i przyrzeczeniom, jakieś mi Pan dał w departamencie państwa, żem się musiał natychmiast udać do najwyższej władzy republiki, dla zapewnienia się, czyli ta mowa była wyrazem zdania rządu Stanów Zjednoczonych. — Mam sobie za szczęście oświadczyć, że rząd cesarski pochwalając mój krok, oddał sprawiedliwość deklaracyi, jaką mi dał pan prezydent dnia 12. stycznia w interesie utrzymania przyjacielskich stosunków między Austryą i Stanami Zjednoczonemi. Te ustne zapewnienia niepociągnęły odtąd dalszego kroku ze strony pana sekretarza stanu, przez któryby oświadczenie prezydenta urzędownie potwierdzonem i zaspokajające zbliżenie sprowadzonem było. — Dotknąwszy jak najdelikatniej nieprzyjaźne postępowanie pana sekretarza stanu, i wykazawszy fałszywe i nieprzyjemne stanowisko, jakie ztąd wynikało, oświadczam z jasnych powodów konweniencyi, że mój rząd nie pozwala mi ani dłużej tu bawić, ani też zostawać w urzędowych stosunkach z najcelniejszym promotorem smutnej Kossuthowskiej epizody. — Korzystam z tej sposobności wyrażając Panu Prezydentowi moję wdzięczność za jego zawsze uprzejme postępowanie. — Pan A. Belmont, austryacki jeneralny konzul w Nowym Jorku będzie pełnić swe funkcye aż do dalszych rozkazów. — Przyjmij Mości sekretarzu stanu, wyraz mojego szacunku. Hülsemann.

(Abd. B. W. Z.)

Francya.

(Komisya mianowana przez ministeryum nauk publicznych. — Ostrzeżenie dane dziennikowi „Constitutionnel". — Rozporządzenie burmistrza z Sundhausen w Alzacyi.)

Paryż, 8. czerwca. Minister publicznego oświecenia i wyznań mianował mieszaną komisyę składającą się z członków podanych ze strony ministrów: wojny, marynarki, finansów i publicznego oświecenia. Komisya ta zająć się ma rewizyą programów względem przypuszczenia uczniów do szkoły politechnicznej, wojskowej, nautycznej i leśnictwa, tudzież rewizyą programów naukowych w liceach. Zaprowadzić ma oraz potrzebne zmiany dla ustalenia jednakowego systemu naukowego.

— Dziennik *Constitutionnel* otrzymał następujące ostrzeżenie ze strony ministra policyi:

Zważywszy art. 32 organicznego dekretu o prasie z dnia 17go lutego 1852,

zważywszy ogłoszony w dzienniku *Constitutionnel* z 7. czerwca 1852 artykuł z ustępem tej osnowy: „I dzisiaj jeszcze, nawet po ogłoszeniu artykułu *Monitora* sądzimy z pewnością, że p. Granier de Cassagnac miał zupełne umocowanie,"

zważywszy, że podpisany przez p. Veron ten artykuł ogłasza uporczywie mylną wiadomość za prawdziwą, mimo nawet urzędowej noty zawartej w *Monitorze* z dnia 6. czerwca 1852, — postanawia minister policyi:

Art. 1. Według postanowień art. 32 dekretu z 17. lutego 1852 daje się dziennikowi *le Costitutionnel* w osobie pp. Denain (żeranta) i Veron (autora pomienionego artykułu) pierwsze upomnienie.

(Tymczasem otrzymał *Constitutionnel* już i powtórne upomnienie, gdyż w innym znów artykule obstawał przy tych samych faktach, które ściągnęły nań pierwsze upomnienie.)

— Burmistrz z Sundhausen w Alzacyi wydał następujące rozporządzenie: „Młodym ludziom płci obojga zabrania się przed skończeniem lat 16 zwiedzać austerye i domy szynkowne, kawiarnie i

Swaty na Rusi.

(Ciąg dalszy.)

Słuchałem tych słów z prawdziwą boleścią i politowaniem, ale nie miałem innych na pocieszenie. Milczałem więc i oglądałem się po alkowie, w której tem wyraźniejsza wybijała się nędza, ileże każdy sprzęt, każdy grat drobny świadczył o dawnej zamożności. Kilka kobierców bardzo starych i wypłowiałych ale starannie poszzywanych i schludnie utrzymanych pokrywało wilgotne ściany, — do mahoniowego i podrużgotanego stolika były dwie nogi białe bukowe dorobione, — kanapa stara, na której czerwony adamaszek całemi szmatami zdarł się i powylatywał, była czerwonem płótnem połatana, — stołki jedne cycem, drugie worowiną pokryte, — na komodzie resztki niedotłuczonych filiżanek, zwierciadło potłuczone i poklejone, — szafa obdrapana i stara, ale z całym zamkiem i zawiasami; — w drugim pokoju tylko było znać wprawdzie ubóstwo, a nie było znać nędzy, bo dwa łóżka były czystą bielizną pokryte, firanki u okien jak śnieg bielutenkie, w doniczkach kwiaty starannie wypielęgnowane i obraz matki Boskiej wiszący nad stolikiem pomiędzy łóżkami, za którego ramami zatknięte były palmy poświęcane i wianeczki ususzone, a paciorki rożańcowe wisiały na jednym rogu.

Później rozmawialiśmy cokolwiek obszerniej z panią Pułkownikową o ich domowych stosunkach, bo wchodząc w sprawę tę więcej jako patron Ołtarzewskiego niżeli dziewosłąb, potrzebowałem o tem wszystkiem wiedzieć dokładnie, cokolwiek należało do rzeczy. Państwo młodzi, wygadawszy pomiędzy sobą wszystkie swoje ważne rzeczy, którychto kochankowie zawsze mają bez końca, przysiedli się także do nas, i rozmowa stała się ogólną. Śród niej znalazłem i to, że panna Anna głową i sercem kubek w kubek była taką jak matka, — co mnie bardzo pocieszyło; przekonałem się także, że córka, pomimo to, że z winy ojca daleko może więcej cierpiała niż matka, równie nie widziała w nim żadnej swoich cierpień przyczyny, źródło ich widząc więcej w fatalnych okolicznościach kraju, które ich fortuny pozbawiły, w woli Bożej i ślepym losie. Ale ja mógłem tego dostrzedz dość jasno, prócz woli Bożej, rozpusta i lekki umysł, jeżeli nie

sale balowe, prócz w towarzystwie swych rodziców. Nakazuje się więc szynkarzom, oberzystom, traktyernikom i kawiarzom, aby takim osobom nie dawali żadnych napojów i do swych sal balowych nie przypuszczali. Również ostrzega się wszystkich właścicieli domów publicznych, aby młodym ludziom nie mającym lat 18 nie dozwalali grywać w karty u siebie. Młodzieńcom nie mającym lat 20 nie wolno też znajdować się na ulicy po upływie godziny policyjnej.“ *(W. Z.)*

(Ciało prawodawcze. — Rada stanu.)

Paryż, 11. czerwca. Dzisiejsze posiedzenie Ciała prawodawczego trwało tylko kilka minut i nie powzięto na niem żadnej ważniejszej uchwały.

Trudno, ażeby Ciało prawodawcze, którego sesya według konstytucyi zamkniętą być ma dnia 28. b. m., aż do owego czasu było w stanie wotować budżet.

Rada stanu zajmowała się dzisiaj pod przewodnictwem prezydenta dyskusyą nad projektem ustawy względem urządzenia rad departamentalnych i komunalnych; zdaje się jednak, że ten projekt nie będzie przyjęty. Dla słabości referenta nie naradzała się jeszcze rada stanu nad sprawą tyczącą się dóbr familii Orleańskiej. *(Abdb. W. Z.)*

Włochy.

(Depesze telegraficzne.)

Liwurna, 12. czerwca. Księżna *Liegnitz*, wdowa po królu Fryderyku Wilhelmie Pruskim i p. *Thiers* przybyli tu parostatkiem „Venus“ z Neapolu.

Turyn, 12. czerwca. Pogłoska, że Cavour po skończonej sesyi będzie znowu mianowany ambasadorem w Francyi lub Anglii, znowu się rozchodzi. *(L. k. a.)*

Niemce.

Traktat z dnia 7. września zawarty między Prusami a Hanowerem przedstawiono państwom należącym do związku cłowego jako pierwszy krok do powszechnego niemieckiego związku cłowego. Jakkolwiek ów traktat w wielu ważnych punktach bardzo niekorzystnie dotyka eraryalnych i narodowo-ekonomicznych interesów większej części państw do związku cłowego należących, jednak państwa te okazały się gotowemi przystać na te warunki właśnie, uwzględniając cel, jeżeliby się tylko do tego celu szczerze i wszechstronnie dążyło. Także i Austrya — która traktatami związkowemi również jest powołana mieć staranie o utrzymanie i wzrost materyalnej pomyślności Niemiec, a mianowicie według art. 19. aktu związkowego i art. 64. i 65. wiedeńskiego aktu konkluzyjnego urządzać ma stosunki handlowe i komunikacyjne z swoimi sprzymierzeńcami ku prawdziwemu i powszechnemu zaspokojeniu, — podzielała także ten sposób widzenia. We wszystkich krajach należących do związku, a szczególnie w Niemczech południowych i środkowych uznano i podzielano chwalebne dążenie do powszechnego połączenia cłowego bez przystąpienia Austryi do związku cłowego. Rząd król. pruski uznawał także ścisłe połączenie związku cłowego z Austryą powtórnie za pożądane arcyważne zadanie i zdawało się dotychczas, że tylko co do drogi, jaką do dopięcia tego celu obrać wypada, panowała różnica zdań między większemi państwami związku cłowego a Prusami. Ale teraz okazuje się dalej sięgające odróżnienie deklaracyi, jaką rząd pruski na ostatniem posiedzeniu konferencyi cłowej w Berlinie państwom tak zwanej koalicyi darmsztadzkiej (Bawaryi, Saksonii, Wirtembergii, księstwom heskim, Badeńskiemu i Nassauskiemu) dał na ich stanowcze propozycye. Po raz pierwszy oświadcza się w niej rząd pruski przeciw połączeniu cłowemu z Austryą, albo przynajmniej przeciw połączeniu niemieckich państw związkowych z Cesarstwem w pewnym naprzód naznaczonym terminie, i chce po zawarciu obecnie ułożyć się mających traktatów związku cłowego z resztą państw, wejść w układy z Austryą tylko względem zawarcia traktatu handlowego. Ale ponieważ c. k. rząd austryacki powtórnie i stanowczo zawarcie traktatu cłowego i handlowego z związkiem cłowym zawisłem uczynił od warunku, ażeby równocześnie zagwarantowane zostało późniejsze połączenie cłowe, porozumiawszy się także z rządami królestw Bawaryi, Saksonii i Wirtembergii, wielkiego księstwa Badeńskiego, elektoratu i wielkiego księstwa Heskiego, księztwa Nassau względem treści zawartej w konkluzyjnym protokole konferencyi niemieckiej, któryto protokół dalszą konwencyę tych dworów w Darmsztadzie za sobą pociągnął; przeto w takim składzie rzeczy, przynajmniej w obecnej chwili *niema żadnego* przedmiotu do układów w tej sprawie między dworami w Wiedniu i w Berlinie. *(L. k. a.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 14. czerwca.)

Metal. austr. 5% $80^1/_8$; $4^1/_2$ $71^3/_4$. Akcye bank. 1360. Sardyńskie —. Hyszpańskie $43^3/_4$. Wiedeńskie —. Losy z r. 1834 —; 1839 r. —.

Prusy.

Berlin, 12. czerwca. Ponieważ odstąpiono od zwołania izb w najbliższym czasie, i uchwalono wykonać postanowienia artykułu 65. konstytucyi co do składu izby pierwszej, chodzi teraz o wydanie potrzebnych rozporządzeń, któremiby wyznaczono okręgi wyborcze dla 90 członków, mających być obranymi przez opłacających największy podatek, i o bliższe przepisy dla wyboru 30 członków, których rady komunalne obrać mają. Według dziennika „*C. B.*“ zajmuje się minister spraw wewnętrznych ułożeniem tych rozporządzeń, które później ministerstwu państwa do potwierdzenia przedłoży. Mianowanie przez Jego król. Mość jednej części mającej się niezadługo zebrać izby pierwszej, będzie, jak się zdaje, przed samem zwołaniem izb publikowane, ale już oddawna wygotowane są spisy dla nominacyi dziedzicznych. *(Abbl. W. Z.)*

(Depesza telegraficzna.)

Berlin, 15. czerwca. Wyszedł reskrypt ministeryalny względem misyi Jezuitów, według którego zakazano wspomnione misye w tych częściach kraju, gdzie ludność jest tylko tu i owdzie katolicką. *(L. k. a.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 14. czerwca.)

Dobrowolna pożyczka 5% $101^3/_4$ p. $4^1/_2$% z r. 1850 $102^3/_4$. $4^1/_2$% z r. 1852 —. Obligacye długu państwa 91. Akcye bank. $102^1/_4$ l. Pol. list. zastaw. —; nowe $96^1/_2$; Pol. 500 l. $88^1/_2$; 300 l. $153^1/_2$ l. Frydrychsdory $13^1/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $10^{11}/_{12}$. Austr. banknoty $85^3/_4$.

Dania.

(Rozporządzenie duńskiego ministeryum.)

St. Thomas, 22. maja. Na mocy rozporządzenia duńskiego ministerstwa finansów mają być aresztowani wszyscy nieamnestyonowani Szlezwig-Holsztyńczyki, którzy na duńsko-, zachodnio-indyjskich wyspach przytrzymani będą. *(G. Pr.)*

Szwecya i Norwegia.

(Wyjazd króla JMości do obozu pod Schonen. — Mianowanie tymczasowej komisyi rządowej. — Podpisanie umowy względem sukcesyi duńskiej.)

Sztokholm, 2. czerwca. J. M. król odjechał do obozu pod Schonen w pierwszy dzień świąt zielonych, w towarzystwie młodszych książąt, ministra wojny v. Hohehausen, świetnego sztabu i licznej świty. Książę następca i księżna wprzód już tam się udali.— W wilię odjazdu mianował król na czas swej nieobecności komisyę rządową, składającą się z ministra sprawiedliwości hrabi Sparre jako prezydenta i radzców państwa Fahraeus (szefa departamentu cywilnego) Wallensteen'a i Ulner'a (ministra marynarki). Pomienieni radcy państwa, którym oraz dano instrukcye względem załatwiania spraw państwa, obejmują też departamenta nieobecnych za tymczasowym urlopem ministrów, a mianowicie radzców państwa Stjerneld, Palmstjerna, hrabi Mörner, Reuterthal i v. Hohenhausen. Tak tedy hr. Sparre obejmuje departament spraw zewnętrznych (za barona Stjerneld), radzca państwa Fahraeus finansów (za barona Palmstjerna), Wallensteen wyznań (za p. Reuterdahl) a Ulner wojny (za pana v. Hohenhausen).

Oprócz tych rozporządzeń podpisał J. M. król (dnia 27. z. m.) także i ratyfikacyę zawartej dnia 8. w Londynie umowy między 5ma

---

gruntowne zepsucie ojca, były tu wszystkiego przyczyną, — a o ile wiedziałem to dokładnie, że pan Pułkownik, lubo majątek stracił podczas konfederacyi, jednak nie stracił go z żadnego poświęcenia dla kraju, tylko dla pychy swojej i chęci wyniesienia siebie nad innych; o tyle widoczną było rzeczą, że już nawet utraciwszy fortunę, jeszcze z temi resztkami, które mu się zostały i z któremi posiadł dzierżawę Błonia, przy pracy i prawdziwej miłości dla żony i córki, byłby i siebie i ich mógł uczynić dość szczęśliwymi. Tymczasem całe inaczej się stało, — a lekkość ducha i nieufność ni swoim siłom ni Panu Bogu, doprowadziły los tej rodziny do najopłakańszego dziś stanu, — i nie było nic smutniejszego, jak słuchać te obiedwie kobiety, kiedy z wiarą w miłosierdzie Boże i w to, że im Bóg we mnie zesłał i pociechę i ratunek, opowiadały wszystkie dni życia swego, podobne do wielkiego wieńca upleciónego z samych cierni, łez i modlitwy. Poczciwość, pokora i niewolnicze a prawdziwie religijne poddanie się woli Bożej, z którem mi one to wszystko opowiadały, szczerze mnie do nich przywiązały, a jako to pomiędzy nieszczęściem a nieszczęściom zawsze jest jakiś pociąg wzajemny i wielka sympatya, tedy i mnie się pomału rozwiązywały usta i opowiadałem im, jako i ja niedawno, mając młodziuśką i najukochańszą a wielkim trudem i poświęceniem uzyskaną żonę wraz z dwojgiem najmilszych dzieciątek postradałem na wieki...., jako miłość moja ku tej kobiecie, zagaszona w najpiękniejszym swym kwiecie, powaliła tak ducha mego, żem się stał nieszczęśliwszym od wszystkich nędzarzy na świecie...., jako już lat kilka trwa ta żałoba moja i dotychczas jeszcze się Bóg nie zlitował nademną i nie zesłał ani jednego promienia pociechy....

Matka słuchała tego opowiadania mojego z zajęciem, a podczas kiedy Anulka przerażona prawie, z dwiema wielkiemi łzami w jej pięknych oczach tuliła się mimowolnie do swego ulubionego, tak nas to wszystkich rozczuliło, żeśmy się popłakali jak dzieci i bez pożegnania rozszedłszy się, każdy łzy swoje utopił w tej przeczystej krynicy, która jest jedyną pocieszycielką we wszystkich bolach i utrapieniach, i która płynąc z serca naszego do Nieba, zwie się po ziemsku modlitwą.

Na drugi dzień posiliwszy się jako tako i otrzymawszy szczere błogosławieństwa od matki, wyjechaliśmy do starosty Bachtyńskiego, gdześmy się spodziewali zastać pana Pułkownika.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

europejskiemi mocarstwami wielkiemi i Szwecyą, a z drugiéj strony Danią, względem ustalenia duńskiéj sukcesyi. Zastępca Szwecyi przy wstępnych negocyacyach dyplomatycznych i konferencyach w Londynie, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister baron John Gotard v. Rehausen mianowany został komandorem orderu „Nordstern". (Pomienioną ratyfikacyę odesłano już do Londynu. *(W. Z.)*

Indye Wschodnie.

(Szczegóły o walkach Anglików z Birmanami.)

Gazeta Tryesteńska zawiera następujące szczegóły o walkach Anglików z Birmanami:

Wszystkie doniesienia w tem się zgadzają, że wojsko angielskie daleko więcéj ucierpiało z przyczyny klimatu, aniżeli od nieprzyjaciela, i że na przyszłość także tego zgubnego wpływu obawiać się musi. Popełniono tę nieroztropność, że kazano wylądować wojsku, iść naprzód i zdobywać fortyfikacyę, nim jeszcze nadeszły działa z amunicyą. Musiano więc czekać i biwuakować czterdzieści ośm godzin bez namiotów śród moczarów w najnieznośniejszym upale. To zatrzymanie się większe poczyniło spustoszenia aniżeli kule nieprzyjacielskie, do tego przyczyniła się cholera i inne choroby pogorszające się przy złéj i zgniłej wodzie i przy niedostatecznem wyżywieniu. Jeszcze podczas walki poginęło wiele ludzi z nieznośnego upału; i tak np. padł brygadyer Warren rażony skwarem słońca w chwili, kiedy objął komendę nad kolumną, którą gotował do szturmu wielkiéj pagody i ocalał tylko przez spieszną pomoc lekarską, ale na jakiś czas niezdolnym jest do służby. Przy téj sposobności ganią znowu uniformowanie wojska angielskiego tak niestósowne dla gorącego klimatu. Żołnierz angielski ubrany jest w grube sukno, grubą skórę i ciasny krawat, a czerwony kolor jego wierzchniej sukni służy forpocztom nieprzyjacielskim za pewny cel. Od dnia 15. kwietnia padał deszcz, ale niewiele na tem zyskano. Zdaje się także, że uzyskana dotychczas zdobycz szczupło tylko wynagradza poniesione trudy; dzid i słońcochronów zdobyto podostatkiem — ale chętniéj zapewne widzianoby, jeżeli już nie złoto i klejnoty, to przynajmniej co do jedzenia i picia.

O dalszych krokach, jakie Anglicy przeciw Birmanom czynić zamierzają, niesłychać nic pewnego. Że nieprzyjaciele jeszcze nieupadli na duchu, dowodzi to, że usiłowali w nocy 14. kwietnia odebrać miasto Martaban, co im się jednak niepowiodło; chcieli nawet tem nastraszyć zwycięzców, że mówili, iż dwie armie stoją w pogotowiu, które ich zniszczą, jeżeli zechcą daléj postąpić. List, w którym ta groźba była zawarta, przyniósł poseł z białym słońcochronem, oznaką wysokiéj rangi; ale miasto odpowiedzi rzucił mu naczelnik listem w twarz i kazał mu natychmiast opuścić obóz. Jeżeli się potwierdza pogłoska, że król z Ava umarł, a następca jego dotychczasowy pierwszy minister spokojne ma zamiary, toby zapewne wkrótce przyszło do zgody, ale ta pogłoska bardzo niepodobną jest do prawdy. Dlatego zapewne niepozostanie nic innego jak przed zupełnem nadejściem pory deszczowej dostać się aż do Prome. Odległość wynosi wodą do 180 mil angielskich; statki parowe łatwo tę drogę przebędą. Siła zbrojna, którą Anglicy obecnie mają na morzach indyjskich, jest dostateczną do dopilnowania wszystkich portów od zatoki Pe-tschi-li aż do Mascat.

Z Kabut donoszą, że Mir Afzul Khan, synowiec Emira Kabulu z 10,000 wojska wyruszył ku Hevet, wojska tego kraju kilka razy pobił i teraz w oblężeniu trzyma warowne miasto Hevet. Dost miał mu przyrzec dalsze posiłki, i to tylko jest zagadką, jak Persowie — jeżeliby się nie potwierdziły dawniejsze doniesienia o ich interwencyi — spokojnie na to wszystko patrzeć mogą. *(Abbl. W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 18. czerwca. Dziś płacono na naszym targu za korzec pszenicy 20r.15k.; żyta 16r.15k.; jęczmienia 15r.3k.; owsa 7r. 25k.; hreczki 15r.11k.; kartofli 7r.16k.; — za cetnar siana 2r.22k.; okłotów 1r.10k.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 25r.30k.; sosnowego po 20r.45k. w. w.

(Ceny targowe w obwodzie Jasielskim.)

Jasło, 6. czerwca. Według doniesień handlowych były na targach w obwodzie naszym w drugiéj połowie *maja* następujące ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża: korzec pszenicy 11r.6k. do 11r.28k.; żyta 9r.52k.—10r.4k.; jęczmienia 8r.20—8r. 40k.; owsa 4r.36k.—4r.48k. m. k.

Kurs lwowski.

Dnia 17. czerwca.		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	42	5	47
Dukat cesarski	„ „	5	48	5	52
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	57	9	59
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	55½	1	56½
Talar pruski	„ „	1	46	1	48
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	83	27	83	42

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 18. czerwca 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	83	30
Przedano „ „ 100 po	„ „	83	50
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	--

(Kurs wekslowy wiedeński z 18. czerwca)

Amsterdam 166 l. 2. m. Augsburg 120 l. uso. Frankfurt 119 l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 176½ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 11.57. l. 3. m. Medyolan 120¼. Marsylia 141 l. Paryż 141 l. Bukareszt 227. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. 95 13/16. lit. B. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wied. d. 16. czerwca o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 28. Ces. dukatów obrączkowych agio 27½. Ros. Imperyały 9.56. Śrebra agio 20¾ gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 18. czerwca.

Hr. Dunin Jan, z Żółkwi. — Hr. Miączyński Mateusz, z Pieniak. — Hrabiowie Golejowscy Jan i Kornel, z Krzywcza. — PP. Malinowski Fabian, z Ostrowczyka polnego. — Pietruski Oswald, z Podhorzec. — Łączyński Hipolit, z Liska.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 18. czerwca.

Hr. Starzeński, do Krakowa. — PP. Papara Stanisław, do Dolnicza. — Tustanowski Władysław, do Zagórza. — Czaykowski Jan, do Pietruszan.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 18. czerwca.

Pora	Barometr w mierze wied. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	27 11 74	+ 11°	+ 20,6°	Półn. Zach.₀	pogoda ⊙
2 god. pop.	27 11 67	+ 20°	+ 9°	Zachodni	pochm. ⊙
10 god. wie.	27 11 34	+ 14°		—	pogoda

TEATR.

Dziś: na dochód JP. Varry komedya niem.: „**Kampl.**"

We Środę dnia 23. czerwca na rzecz ***J. N. Kamińskiego*** dane będzie przedstawienie dramatyczne w 3ch oddziałach. — Oddział I.: Rozpocznie uwertura z opery „Lortzinga" p. n: „**Dwaj strzelcy.**" Nastąpi komedya w 1 akcie p. t.: „**Nazajutrz po ślubie.**" Poczem odtańczą panna Laura Idalli i Fanny Bracher *Pas des deux sérieux*. Oddział II.: Komedya w 2 aktach p. n.: „**Narzeczony poczta zapisany**, czyli: **Droga do serca kobiéty.**" Oddział III.: Pan Sabano odśpiewa aryę w języku polskim. Zakończy widowisko świetny obraz pod mianem: „**Helikon i uroczystość na dolinie Tempe.**"

KRONIKA.

Goszczące u nas Towarzystwo Artystów sztuki gymnastycznej i plastycznej, wyprawia jutro w niedzielę d. 20. b. m. w ogrodzie pojezuickim wielkie widowisko akrobatyczno-gimnastyczne, przyczem p. Samuel Motty znany nam już z siły atletycznej iść zamyśla w zawody z każdym, kto się stawi i zmierzyć z nim zechce moc swego ramienia. Sława niesie, że się sposobią zapaśnicy i że stronnicy zapaśników umawiają między sobą zakłady, jedni wróżąc lepiej za kunsztem, drudzy za siłą surową. Za kimbądź los rozstrzygnie, czeka widza dwoista rozrywka, najprzód z samego widowiska, a potem z igrzyska zakładników; pragniemy tylko ażeby publiczność jako z powołania sędzią przy podobnych składach szermierczych zebrała się w całéj zupełności, i z prawa wydała wyrok na zapaśników, a oraz nie odmówiła pochwał zgromadzeniu 16. artystów biegłych w swym kunszcie, którzy już trzykroć mieli sposobność złożyć dowody zręczności swojéj w tutejszym teatrze.

Przewodnik lwowski.

Zegarki Patka; różnego kształtu i wielkości, w oprawie złotej z emalią i bez emalii, gładkiej i z snycerską robotą; nowy transport u p. Glixellego ulica dykasteryalna.

Do dzisiejszej Gazety dołączony jest Dodatek Tygodniowy Nr. 27.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.**

Z c. k. galic. drukarni rządowéj.